

Islamiści zabili w Londynie brytyjskiego żołnierza

23 maja 2013

Emigranci islamscy w Wielkiej Brytanii robią się coraz bardziej brutalni. Światowe media poinformowały właśnie o brutalnym morderstwie czynnego żołnierza brytyjskiego na ulicy Londynu. Mieli tego dokonać dwaj młodzi Islamiści. Mężczyzna został zabity tasakami. Jeden ze sprawców odciął jego głowę i wymachiwał nią krzycząc „Allah akbar”.

Do zdarzenia doszło we wschodnim Londynie mniej więcej około godziny 16:20 czasu polskiego. Władze Wielkiej Brytanii zwołały sztab antykryzysowy a zdarzenie jest rozpatrywane w kategoriach możliwego ataku terrorystycznego. Jak podaje BBC napastnicy to dwaj młodzi mężczyźni w wieku około 20 lat o nieeuropejskich rysach twarzy. Według tych doniesień mordercy przeciągnęli ciało ofiary na środek drogi.

Cieszyli się i wiwatowali a od znajdujących się w pobliżu ludzi oczekiwali, że będą im robić zdjęcia. Gdy na miejsce przybyła w końcu Policja doszło do strzelaniny w wyniku której obaj napastnicy z ranami postrzałowymi znaleźli się w szpitalach. Zamach był tak zuchwały, że służby brytyjskie nie mają pewności, czy nie będzie kolejnych. Wiele jednak wskazuje na to, że żołnierz zginął przypadkiem i głównie, dlatego, że miał na sobie koszulkę z nazwą jednostki, w której służył.

Niestety, ale to kolejny dowód na to, że polityka multikulturowości bankrutuje. Bogate kraje zachodnie sprowadziły do siebie bardzo dużą ilość emigrantów, którzy dosłownie nienawidzą kraju, który przyjął ich z otwartymi rękami. Jakiś czas temu informowaliśmy o inicjatywie młodych muzułmanów tworzących specjalne obyczajowe patrole islamskie na ulicach Londynu. Przyzwolenie na takie działania kończy się dekapitacją żołnierza i zrobieniem sobie krwawej fiesty przez

rzekomo religijnych napastników. To niestety nie jest jednak finał a jedynie pierwszy akt dramatu, jaki czeka jeszcze mieszkańców Zachodniej Europy.

Na podstawie: www.bbc.co.uk

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)